

w klubie „Eden”. Stanisława Siedleckiego powitali piszący te słowa i Dziekan Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, prof. Stanisław Majewski, który odczytał specjalny adres od Rektora AGH prof. Jana Janowskiego i wręczył Stanisławowi Siedleckiemu Medal 70-lecia AGH. Następnie geolodzy, uczestnicy pięciu Wypraw Polarnych AGH wręczyli Jubilatowi pierwszy egzemplarz wydrukowanej mapy geologicznej SW Ziemi Wedela Jarlsberga. W spotkaniu uczestniczyli też polarnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego z kierownikami ekspedycji: Adamem Krawczykiem i Marią Olech.

W części drugiej spotkania, z udziałem wielu zainteresowanych studentów, wygłoszono dwie prelekcje ilustrowane przezroczami i filmami:

- prof. S. Siedleckiego pt. „Moje spotkania z Arktyką”;
- prof. A. Maneckiego pt. „Nasze spotkania z prof. S. Siedleckim na Spitsbergenie”.

Następnego dnia, 8 maja odbyło się, na życzenie i z udziałem Jubilata, geologiczne sympozjum terenowe z wyjazdem do Ojcowa i Dębника zorganizowane przez prof. Jacka Rutkowskiego i prof. Czesława Harańczyka.

*Ryszard Wiktor Schramm*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Biologii Molekularnej i Biotechnologii  
61-701 Poznań, ul. Fredry 10

## NA MARGINESIE JUBILEUSZU OSIEMDZIESIĘCIOLECIA STANISŁAWA SIEDLECKIEGO

W lecie 1992 roku minęło 60 lat od chwili, gdy Stanisław Siedlecki, niespełna dwudziestoletni student matematyki i fizyki, wyruszył w trzyosobowym zespole wraz z Czesławem Centkiewiczem i Władysławem Łysakowskim na Wyspę Niedźwiedzią, na pierwszą polską wyprawę polarną, organizowaną w ramach Drugiego Międzynarodowego Roku Polarne. Rok 1932 należy uznać za początek oficjalnej polskiej działalności polarnej. Siedlecki, wybrany spośród kilkuset kandydatów, dostał jako zadanie prowadzenie obserwacji meteorologicznych, obsługę aparatów samopiszących oraz, wraz z kolegami, obserwacje zorzy polarnej i pomiary promieniowania słonecznego.

Fakt ten wywarł decydujący wpływ zarówno na całe życie Siedleckiego, jak również zaważył w ogromnej mierze na całym rozwoju polskiej polarystyki.

W czasie przeszło rocznego pobytu na Wyspie Niedźwiedziej Siedlecki zaraził się „bakcylem polarnym” i zaczął przemyśliwać nad rozwinięciem polskiej ekspansji w tym kierunku. Jako kolejny cel wybrał Spitsbergen. Dla projektu

pozyskał swojego starszego przyjaciela tatrzańskiego inż. Stefana Bernadzikiewicza. W ciągu niespełna dwóch lat ciężkiej, pionierskiej pracy, znajdując wsparcie w Komitecie organizacyjnym, którego przewodniczącym został profesor Antoni B. Dobrowolski, a w którym bardzo czynną rolę grał profesor Jan Lewiński, kierownik Katedry Geologii i Paleontologii Uniwersytetu Warszawskiego, zorganizowali pierwszą polską wyprawę na Spitsbergen, firmowaną przez Koło Wysokogórskie Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. A. B. Dobrowolski napisał o niej: „Znamienne to zjawisko, że inicjatywa tej wyprawy, **wyłącznie naukowej** – odkrywczej i badawczej – powstała nie wśród uczonych, lecz wśród **alpinistów**.”

Siedlecki, który po tej wyprawie zmienił kierunek studiów na geologię, wraz z Bernadzikiewiczem stali się faktycznymi motorami polskiej polarystyki. Już w roku 1936 wraz z Konstantym Narkiewiczem-Jodko dokonali pierwszego całkowitego trawersowania pd.-pn. Spitsbergenu, które ogromnie wzbogaciło ich doświadczenie organizacyjne i techniczne. Na tych dwóch ludziach oparły się kolejne polskie naukowe wyprawy polarne – w r. 1937 na Grenlandię, kierowana przez A. Kosibę i w r. 1938 niewielka wyprawa geomorfologiczna na zachodni Spitsbergen (rejon Kaffiøyra), w której Siedlecki, mimo zaproszenia, nie wziął udziału, przygotowując się do egzaminów na studiach. Po śmierci Bernadzikiewicza w Himalajach w roku 1939 Siedlecki został na „polskim polu polarnym” właściwie sam.

Gdy w połowie lat pięćdziesiątych rozpoczęły się przygotowania do III. Międzynarodowego Roku Geofizycznego (jako dwa pierwsze uznano I. i II. Międzynarodowy Rok Polarny), w którym Polska postanowiła czynnie uczestniczyć, Polska Akademia Nauk powierzyła zorganizowanie tej wyprawy właśnie Stanisławowi Siedleckiemu, człowiekowi najbardziej kompetentnemu. Siedlecki na wyjeździe rekonesansowym w r. 1956, wybrał miejsce pod budowę stacji w zatoce Isbjørnhamna w fiordzie Hornsund. W roku następnym powstała tam duża, nowoczesna baza naukowa, w której dwunastoosobowy zespół pod kierownictwem Siedleckiego spędził 14 miesięcy. Baza w Isbjørnhamna stała się najpoważniejszą stacją placówką naukową na Spitsbergenie. Przez kilka kolejnych sezonów letnich Siedlecki kierował jej pracami. Zanedbana w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych, została gruntownie przebudowana w r. 1978 i od tego czasu pełni już stale, jako placówka Polskiej Akademii Nauk, swoją działalność, której pewne elementy są włączone do światowego systemu informacji naukowej.

Stanisław Siedlecki, zmuszony do pozostania w Norwegii w roku 1965, podjął pracę w Norsk Geologiske Undersøkelse i przez kilkanaście lat opracował geologię największego i najbardziej ku północy wysuniętego półwyspu Norwegii – Varanger. Praca ta, uwieńczona szeregiem publikacji i zakończona wydaniem doskonałej mapy geologicznej, przyniosła mu światowe uznanie.

Do Polski zaczął Siedlecki przyjeżdżać od roku 1978, biorąc od tego czasu

stale udział w dorocznych Sympozjach i Zjazdach Klubu Polarnego PTG. Od początku lat osiemdziesiątych zaczął ponownie niemal co roku latem i zimą, odwiedzać bazę w Isbjørnhamna, spędzając w niej niejednokrotnie po parę miesięcy. Do Polski powrócił na stałe w roku 1991.

Mimo, że spędził poza krajem kilkanaście lat, wyłączony z bezpośrednich i firmowanych przez Polskę badań polarnych, Siedlecki nigdy nie przestał podkreślać, że jest Polakiem, czasowo tylko przebywającym i pracującym poza ojczyzną. Jego dom w Norwegii był punktem oparcia dla wielu, podążających przez ten kraj na Spitsbergen – i wszyscy, którzy się przez ten dom przewinęli, wraz z tymi, którzy bezpośrednio lub pośrednio z Siedleckim pracowali, podkreślają z dumą i uczuciem przynależność do jego „polarnej szkoły”.

Sądzę, że nie będzie przesadą stwierdzenie, iż Stanisław Siedlecki stał się faktycznym twórcą polskiej polarystyki najszerzej pojętej. Najstarsze, odchodzące już z wolna pokolenie polskich polarników, poczynając od profesora Alfreda Jahna, to jego uczniowie i współpracownicy. Oni i ich uczniowie z kolei, rozszerzyli polskie badania polarne na Antarktykę i inne rejony Arktyki, a sam Spitsbergen pokryli siecią placówek badawczych. Dzięki temu Polska mogła zająć liczące się miejsce w światowej polarystyce.

Rola Stanisław Siedleckiego w rozwoju polskiej myśli i organizacji działalności polarnej jest nie do przecenienia. Z racji tej swojej ogromnej roli, a równocześnie osobistej empatii i przyjacielskiego stosunku do wszystkich, którym kraje polarne są drogic, Stanisław Siedlecki cieszy się w naszej społeczności wielką i powszechną sympatią. Myślę, że w polskiej polarystyce pozostanie na zawsze „numerem jeden”. Samodzielne Polskie Kluby Polarne – szczeciński, krakowski i gdański, a przed tym jeszcze kluby norweskie – nadały mu członkostwa honorowe.

Polarny jubileusz Stanisława Siedleckiego był święcony na XIX Sympozjum Klubu Polarnego PTG w Juracie 10. i 11. kwietnia 1992. Jego jubileusz górski – bo z gór poszedł w kraje polarne – w samą osiemdziesiątą rocznicę jego urodzin (ur. 17.IX.1912), 16. i 17. września 1992 w Zakopanem.

Polarna działalność Stanisława Siedleckiego została szczegółowiej omówiona w „Pamiątkowej Księdze Przyjaźni”, wydanej pod redakcją piszącego te słowa w r. 1992.